GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 56.** **12. maja 1840.**

Wiadomości krajowe.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z d. 2. kwietnia r. b. raczył przez śmierć jenerała jazdy, barona Spléný de Mihály, uwolnione miejsce kapitana król. węgierskiéj szlacheckiéj gwardyi przybocznéj, wraz z połączonym z tém baronatem Królestwa Węgierskiego, nadać najłaskawiéj c. k. feldmarszałkowi - lejtnantowi, Augustowi hrabi Vécsey de Hainácskeö, z posunięciem go na jenerała jazdy.

Hrabia de Vécsey składał d. 2go. b. m. w swym nowym charakterze przysięgę w ręce JCKMości, poczém zaraz przez c. k. piérwszego najwyższego ochmistrza i pułkownika wszystkich c. k. gwardyj przybocznych, księcia Collore-do-Mannsfeld, w tegoż pomieszkaniu przedstawiony był uroczyście jako kapitan wszystkiéj król. węgierskiéj szlacheckiéj gwardyi przybocznéj.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka.

Pisma angielskie zawiérają wiadomości z Buenos Ayres do d. 2go lutego. Według tychże blokada francuzka na rzéce Sa Plata trwa ciągle. Z dniem 15. lutego kończy się urzędowanie gubernatora Rozas. Spodziéwają się że na miejsce jego obrony będzie prezydentem który z mężów umiarkowanych zasad, n. p. jenerał Tomasz Guido, lub jenerał Pacheco. Wtedy zawarcia pokoju z Francyją oczekiwać należy. Potém może Rozas objąć znowu stér rządu.

Portugalija.

Pisma angielskie donoszą z Lizbony pod dniem 13. kwietnia: »Lud portugalski oświadczył się stanowczo przeciw partyi, rządzącéj nim w ostatnich kilku latach. Rzecz pewna teraz, że septembryści i migueliści nie będą miéć więcéj jak 20 głosów w izbie deputowanych, a trudność zachodzi obecnie w ujęciu reakcyi w pewne granice i utłumieniu sposobu myślenia, jaki, mianowicie na północy, objawia się na korzyść zupełnéj przeciw-rewolucyi.«

»Jest tu wszelka spokojność. Jednakże gdy spostrzeżono, że Leonel Sabroza, J. Estevao i inni téj partyi, wiele się wdają z robotnikami przy zbrojowni, nakazano więc, by ich tamże nie wpuszczano, a wielu robotników oddalono. Niektórzy z nich mają jeszcze broń, ale rząd ma się na baczności; podwojono straże, i wszelkie usiłowanie zaburzenia publicznéj spokojności byłoby niezwłocznie utłumionem.«

Hiszpanija.

Gazette de France zawiéra następujące wiadomości z Hiszpanii: »Pod dniem 19. kwietnia otrzymaliśmy listy z Saragossy, które o niczém więcéj nie donoszą, jak o uzbrojeniach Espartera do obleżenia Moreli. Mówią nawet, że w 40 do 45 batalijonów już o milę pod Morellę podstąpił, i że O'Donnel z takąż samą siłą gościńcem do Kantawiei wyruszył. Wszystko zdaje się bliskie i ważne zapowiadać wypadki. Cabrera bawi ciągle w Mora nad Ebrem, zkąd

do swoich wyższych oficérow wydaje rozkazy. Słaby stan zdrowia tego sławnego wodza jest bezsprzecznie najważniejszym skutkiem, jaki **Espartero** osiągnął. Atoli niepokonany duch **Cabrery** walczy nawet przeciw cierpieniom cielesnym i równie oficérów jak i żołniérzy zagrzéwa.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Lekarz przyboczny Królowéj, Sir James **Clark**, powołany jest do Windsoru. Okoliczności, w których rady jego zasięgają, są, jak dziennik torysowski *Age* powiada, bardzo dla narodu pocieszające. *Argus* utrzymuje mieć wiadomość, że w tym roku żadne bale dworskie dawane nie będą, ponieważ Królowa powinna na teraz wszelkiego ruchu unikać.

Gubernator maltański Sir Henry F. **Bouverie**, ogłosił pod d. 10. kwietnia, dla zawiadomienia kupców i tych wszystkich, którzy mają udział w handlu prowadzonym między Maltą a Neapolem i Sycyliją, obwieszczenie, otrzymane przez admirała Sir Roberta **Stopford**, głównie-dowodzącego angielską siłą zbrojną na morzu Śródziemném. W obwieszczeniu tém donosi admirał, że gdy pretensyje rządu angielskiego z powodu zaprowadzenia w Sycylii monopolu siarki, przez Króla Obojéj Sycylii przyjętemi nie zostały i wszelkiego pojednania odmówiono, przeto on czyniąc zadosyć danemu rozkazowi, wyprawienia dostatecznéj siły morskiéj do Neapolu i zabiérania oraz zatrzymywania wszelkich sycylijskich i neapolitańskich okrętów, dopokąd pretensyje Anglii załatwionemi nie będą, uwiadamia, iż do otrzymanego powyżéj rozkazu niezwłocznie przystąpić musi.

Pisma ministeryjalne milczą od niejakiego czasu o stanie spraw neapolitańskich. Tylko oba dzienniki torysowskie, *Morning-Post* i *Times*, już d. 22go kwietnia zawiérały wiadomość, że ofiarowane pośrednictwo Francyi rząd angielski przyjął i skłania się do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich. Piérwszy z tych dzienników dodaje, że pośrednictwo ofiarowano na wezwanie Króla Neapolitańskiego; drugi zaś czyni uwagę, że okręt parowy wysłano z Tulonu do Neapolu, z ofiarowaniem pośrednictwa Królowi Ferdynandowi. *Courier*, jak wiadomo także dziennik torysowski, który udaje, jakoby pod względem spraw zagranicznych zawsze bardzo dobrze był zawiadomiony, co się jednak często nie potwierdza, zawiéra co następuje o przedmiocie tym pod dniem 24. kwietnia: »Otrzymaliśmy z wiarygodnego źródła następujące ciekawe wiadomości o pośrednictwie rządu francuzkiego między Angliją a Neapolem. Pokazuje się, że ambasador francuzki, p. **Guizot**, na wiadomość o zaszłém poróżnieniu, udał się niezwłocznie bez wszelkiego wezwania do urzędu spraw zagranicznych i ofiarował pośrednictwo Francyi między Królem Neapolitańskim a gabinetem angielskim. Lord **Palmerston** miał tę przyjacielską ofiarę przyjąć, jak przynależy, a nasz sprawozdawca dodaje, że projekt ten udzielony panu **Thiers**, był wielce przez tego ministra i jego kolegów pochwalonym. Lecz ze strony ministeryjum francuzkiego założono warunek, ażeby cały tok układów, co się dotycze Neapolu, li przez rząd francuzki był prowadzony; żądało także, by kroki nieprzyjacielskie niezwłocznie wstrzymano.« Do wiadomości tych dołącza pomieniony dziennik, że p. **Guizot** ma wielkie upodobanie w Anglii; że od czasu wielkiego **Sullego** jest on piérwszym protestanckim posłem francuzkim na londyńskim dworze; i że okoliczności te równie jak ofiarowane pośrednictwo, są rękojmią trwałości sprzymierza francuzkiego.«

Książę **Castelcicala**, nowo-mianowany na dwór St. James ambasador neapolitański, jadąc przez Boulogne wylądował d. 24go kwietnia w Dowerze, środ salutacyi z warowni portowéj, z kąd niezwłocznie puścił się w podróż do Londynu.

O wieści rozgłoszonéj na angielskiéj giełdzie d. 23. kwietnia, że **spór o granicę** z **Ameryką** po przyjacielsku załatwiono, dziennik *Globe* wyraża się jak następuje: »Staraliśmy się dójść źródła téj pogłoski, aleśmy na żaden sposób dowiedzieć się nie mogli, ażali takowa na prawdzie się opiéra, chociaż z pewnością sądzimy, iż sprawa ta bez zerwania istnących przyjacielskich stosunków, między Angliją a Ameryką przyjacielskich stosunków, spokojnie się zakończy. Prócz handlowego zamieszania, w jakieby wojna wprawiła obadwa te narody, obawia się Ameryka jeszcze i tego, aby się jéj państwa nie rozłączyły. Ponieważ wielka część południowych i zachodnich jéj krajów zaludniona jest niewolnikami, przeto spodziéwać się można, iż gdyby nawet bardzo mała ilość angielskiego wojska tamże się pokazała i chorągiew wolności na ich ziemi zatknęła, niezawodnieby się niewolnicy od północnych państw oderwali. Tym sposobem rząd centralny przywiedzionoby do upadku, a w południowéj stronie powstałaby nowa rzeczpospolita. Otóż to jest słabe miejsce Państw Zjednoczonych, i z tego powodu spodziéwamy się, że je znają obadwa rządy i że Ameryka kroków nieprzyjacielskich rozpoczynać nie będzie. Co zaś właściwéj przyczyny się dotycze, dla czego spór o granicę już tak dawno nie zagodzono,

takowa, mianowicie w niedostatku wszelkiéj potrzebnéj kontroli rządu Stanów Zjednoczonych pod względem państw pojedyńczych, a mianowicie pogranicznych, równie jak i w niedostatku potrzebnéj władzy rządu w tych samych państwach, pod względem ich niespokojnéj, na granicy osiedlonéj ludności, jest zawarta.

Wywyższenie teraźniejszéj małżonki księcia Sussex do godności angielskiego parostwa, zwróciło znowu uwagę na potomstwo księcia z piérwszego małżeństwa, na Sir Augusta d'Este i tegoż siostrę. Sądzą, że Sir August d'Este o prawa swoje do następstwa tronu, zawisłe od ważności lub nieważności dawniejszego małżeństwa księcia Sussex, upominać się będzie publicznie w obec parów Wielkiéj Brytanii. Małżeństwo to z Lady Augustą Murray, córką hrabi Dunmore, zawarł książę w Rzymie w marcu r. 1793. Pisma publiczne zaczęły ogłaszać dokumenta dotyczące się téj sprawy. Znajduje się między innemi tamże zdanie dwóch sławnych prawników londyńskich, Szczepana Lushington i Grissitha Richards, w którém ciż oświadczają, że owe małżeństwo, jakie książę Sussex *bona fide* po za obrębem sądownictwa Anglii zawarł z córką hrabiego, którego przodkowie z domami panującemi byli spokrewnieni, statutem o małżeństwach Jérzego III. ze stycznia r. 1784, wydanym w nieobecności księcia, przeciw któremu tenże poźniéj protestował, unieważnionem być nie może.

Od niejakiego czasu przebywa w Anglii dwóch książąt z zachodnio-afrykańskiego plemienia Ashantów, którzy przy zawarciu traktatu pokoju z tém plemieniem byli jako zakładnicy Anglikom oddani. Lord John Russell kazał dać im wyborne wychowanie, które przy ich naturalném usposobieniu z najlepszym skutkiem wypadło. Mają 18 do 19 lat, są bardzo pojętni, ze wszystkiemi gałęziami naszéj literatury obeznani i gorliwi zwolennicy chrześcijaństwa, w którém ich wychowano. Obecnie znajdują się w podróży po obwodach fabrycznych.

Według *Naval and Military-Gazette*, wkrótce cała angielska piechota linijowa uzbrojoną będzie strzelbami perkusyjnemi. Najpiérw dostanie takowe 42gi pułk gorali.

Hrabia Eglintoun ma zamiar i tego roku odprawiać turnieje, któremi w roku przeszłym wyższa szlachta angielska tak bardzo się zajmowała. Miejsce na to obrał w parku, przypiérającym do swéj wiejskiéj siedziby Norwood.

Francyja.

Moniteur donosi pod d. 25. kwietnia: »Księżniczka Wiktoryja Sasko-Koburgsko-Gotajska, książę Ferdynand jéj ojciec i książę August brat jéj, przybyli dzisiaj o godzinie 7. wieczorem do zamku Saint-Cloud. Król Jmć Belgijski wieczorem piérwéj tamże przyjechał. — Wczoraj wieczorem o godzinie 10téj księżniczka z księciem Ferdynandem swym ojcem i księciem Augustem swym bratem zjechała do zamku w Compiégne. Miasto było dobrowolnie oświetlone i przedstawiało najokazalszy widok. Księżniczka w ciągu swéj całéj najpiękniejszą pogodą uprzyjemnionéj podróży, doznawała od mieszkańców najżywszych dowodów udziału. Dziś o godzinie 11téj wyjechała księżniczka z Compiégne do Saint-Cloud, dokąd wszakże dopiéro po 7méj przybyła; przyjazd jéj opóźniły hołdy, jakie okazywano jéj w ciągu całéj drogi. Królewska rodzina była zgromadzoną. Księżniczka spostrzegłszy Króla uklękła przed nim, ale J. K. Mość podniósł ją i z czułością uścisnął. Wszyscy ministrowie udali się do zamku Saint-Cloud, i mieli zaszczyt być pojedyńczo przedstawionymi księżniczce, któréj skromność i uderzająca piękność wszystkich oczy zachwyciła. — Książę Ferdynand Sasko-Koburgski otrzymał z rąk Króla wielki krzyż orderu legii honorowéj.«

Dnia 27. kwietnia o godzinie 9téj wieczorem odbyły się w pałacu St. Cloud zaślubiny księcia Nemours z księżniczką Wiktoryją Sasko-Koburgsko-Gothajską.

Moniteur z d. 28. kwietnia zawiéra następującą, na raport ministra oświécenia i z powodu zaślubin drugiego syna królewskiego wydaną uchwałę Króla Jmci, datowaną w Saint-Cloud pod d. 27. kwietnia r. b.: »Ludwik Filip, Król Francuzów i t. d. Rozporządzamy co następuje: Art. 1. Amnestyja uchwałą naszą z d. 8. maja 1837 zezwolona, rozciągniętą zostaje niniejszém rozporządzeniem na wszystkie za polityczne wykroczenia lub przestępstwa skazane osoby, bądź one znajdują się w więzieniach państwa, bądź nie. Art. 2. Nasz zachowawca pieczęci, minister sekretarz stanu w wydziale sprawiedliwości i obrządków religijnych, i Nasz minister sekretarz stanu w wydziale spraw wewnętrznych, każdy w swoim zakresie działalności, otrzymują polecenie wykonania niniejszéj uchwały.«

Moniteur z dnia tegoż mieści daléj następujący artykuł: »Amnestyja z d. 8. maja 1837 mogła być zastosowaną tylko do pewnéj liczby przez sądy assysów zachodnich departamentów skazanych osób, działających pod mniéj więcéj wyraźnym wpływem nieporządków, których widownią była r. 1832 ta część królestwa, a które to osoby zwyczajnych zbrodni winnemi uznano. Skazani ci byli już od r. 1837 przedmiotem różnego rodzaju łaski. JKMość chciał te-

raz, związek małżeński drugiego syna swojego nowym aktem łaski odznaczyć. Z 57 skazanych z zachodnich departamentów, zostających jeszcze na galerach lub w więzieniach królestwa, Król dał wolność 46, i li tylko pod dozór zwierzchności ich poddał; 11 otrzymało pomniejszenie lub zmianę kary; na galerach żaden nie pozostaje.«

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 25. kwietnia, na deputacyję do pałacu królewskiego, celem złożenia Królowi życzeń szczęścia w dniu imienin 1go maja, wyciągnięto między innemi przez los imiona pp. Laffitte i Arago. Względem petycyj pewnego Francuza, p. Molineau z Amszterdamu, który uwagę izby zwraca na skutki, jakie niemiecki Związek cłowy wywiéra na handel francuzki, wniosła komisyja, by takowe ministrom handlu i spraw zagranicznych przekazano. P. Thiers oświadczył, że gabinet przyjmuje to przekazanie petycyj. »Układy« rzekł »zaczęto z niemieckim Związkiem cłowym i takowe daléj prowadzonemi będą. Obwiniano rząd francuzki, że nic nie czynił dla przeszkodzenia przyjściu do skutku tego Związku cłowego. Nagana ta jest bezzasadną, i cieszy mnie to, iż mogę pod tym względem w obronie dawniejszych rządów wystąpić. Francyja mogłaby od niemieckiego Związku cłowego uzyskać pomniejszenie cła od swych towarów bławatnych, win, sukna, wyrobów bawełnianych; lecz musiałaby za to cło przywozowe zmniejszyć od żelaza, towarów rękodzielniczych, bydła na rzeź.... (Szemranie w środku.) Nie powiadam, jak wielką byłaby ta ofiara, gdyż na mownicy nie podobna mi improwizować traktatów handlowych. Chciałem tylko w ogólności nadmienić, w jakich gałęziach przemysłu potrzeba nam będzie ponieść ofiary, a na jakie uwzględnień spodziéwać się możemy. Przytém chciałem zwrócić uwagę izby, że pod względem cła nic się nie uzyska, nie dawszy nic wzajemnie.« (Pochwały.) Izba uchwaliła prośbę tę według wniosku komisyi do ministeryjum przesłać. — W dalszym ciągu posiedzenia oświadczył minister handlu p. Gouin, że wniosek do ustawy o celnictwie prawie już ukończono i za dni kilka izbie przedłożonym będzie. Dla tego tylko odwleczono go cokolwiek, by w nim jeszcze skutki układów z Angliją umieścić.

W *Eclaireur de la Mediterranée* pod dniem 22. kwietnia czytamy: »Nieporozumienie zaszłe między Neapolitanami a Anglikami zajmuje rząd nasz. Zdaje się, że eskadrę obserwacyjną postawimy na wybrzeżach Sycylii i Neapolu. — Okręt *Vautour* odpłynął właśnie do Neapolu; statek przewozowy *Papin* odchodzi dziś wieczorem w toż samo przeznaczenie. Okręty linijowe *Genereux* i *Marengo*, które po nadejściu depeszy telegraficznéj oddzieliły się od eskadry admirała Rosamel, rozwiną także jutro rano żagle do Neapolu. — Podobnież *Ocean* i *Scipion* są pod Neapol przeznaczone, gdzie wkrótce miéć będziemy cztéry okręty linijowe i dwa statki przewozowe.«

Pan Porter, komisarz rządu angielskiego w sprawie traktatu handlowego między Francyją a Angliją, przybył do Hawru w towarzystwie dra. Bowring.

Ministeryjalny dziennik *Nouvelliste* połączony został z wieczorném pismem urzędowém *Moniteur Parisien.*

Stary *Moniteur* od zaprowadzenia Stanów jeneralnych aż do konzulatu, to jest od maja 1789 do listopada 1799, wychodzi teraz w przedrukowaném dosłownie nowém wydaniu.

List z Algiéru pod dniem 18. kwietnia donosi: »Książę Orleański odjechał dzisiaj do Buffaryku, dla objęcia dowództwa swéj dywizyi, podczas gdy marszałek Valée ku wschodowi Metydszy wyruszył, w zamiarze, jak powszechnie sądzą, osadzenia portu Dellys. Jeźli po Szerszelu i Dellys także Medeah zajętą będzie, wtedy spokój Metydszy zapewniony: gdyż wtenczas na plemiona rozbójnicze, uniebezpieczające okolicę, będzie można z tyłu uderzyć. Trzy statki parowe odpłynęły zeszłéj nocy, bez-wątpienia by przy wyprawie na Dellys pomagać. — Abd-el-Kader, jak słychać, ma stać dosyć blizko od nas. Kilku krajowców zapewniało nawet, że przed parą dniami przybył z małym pocztem konnicy do Metydszy i Sahelu, dla rozpoznania okolicy. Nie byłoby to niepodobieństwem; tymczasem tyle różnych dziwnych wieści tu krąży, że słusznie o nich cokolwiek powątpiéwać można.

Królestwo Obojéj Sycylii.

Gazetta Piemontese podaje następujące wiadomości z pism marsylskich pod dniem 25tym kwietnia: »Okręt *Sesostris*, który dnia wczorajszego do naszego portu zawinął, wypłynął dnia 19 z Malty. — Okręt linijowy *Bellerophon*, bryg *Jasseur* i okręt parowy *Hydra*, przebywały, gdy *Sesostris* przepływał, w zatoce Neapolu i polowały na wszystkie statki pod banderą neapolitańską. — Statek parowy *Maria Christina* ścigany był przez *Hydrę*, która go przytrzymała, lecz wnet puściła na wolność. Mamy wszelki powód do wierzenia, że krążące okręty angielskie zabrały już kilka okrętów neapolitańskich, ponieważ *Hydra* miała na pokładzie kilku majtków neapolitańskich. — W Malcie zasekwestrowano wszystkie neapolitańskie okręty. Te tylko prze-

puszczają, które naładowane są na rachunek rządu francuzkiego. — Eskadra angielska (złożona z trzech okrętów linijowych i jednéj korwety) oczekiwała w porcie maltańskim dalszych rozkazów.»

Gazetta di Venezia pod dniem 1. maja donosi: »Kończąc pismo nasze otrzymaliśmy listy z Liworna pod dniem 29 kwietnia, z następującemi wiadomościami z Neapolu pod dniem 25. wspomnionego miesiąca: Kilka okrętów neapolitańskich schwytano i do Malty odesłano, między temi jeden przybyły ze Stanów Zjednoczonych, z ładunkiem 1500 beczek cukru; nadto zabrano w zatoce Neapolu trzy z Marsylii przybyłe neapolitańskie okręty. Przeciwnie rząd Obojéj Sycylii nałożył *embargo* na okręty angielskie w Królestwie, a siedm tychże w Neapolu zasekwestrowano. Po przybyciu francuzkiego okrętu parowego do Neapolu i po odbyciu rady państwa, nałożono sekwestr na wszystkie towary angielskie, znajdujące się w urzędzie cłowym w Neapolu.»

Prussy.

— *Z Gdańska.* —

Dnia 24go kwietnia próbowano statek parowy o sile 24 koni, przeznaczony do Warszawy. Od ujścia Motławy do Wisły, aż do ujścia nowego koryta pod wioską Neufahr, liczą $^5/_4$ mili. Przeprawa przeciw wodzie trwała godzinę i minut 14, wracając statek parowy ubiegł tąż drogą w 48. minutach. Za dni 15 ma być do Warszawy wyprawiony. (*K. W.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 29. kwietnia.* —

Dnia 24. b. m. około godziny 5téj z południa, wszczął się pożar w jedném z zabudowań Alexandryjskiéj cytadelli, gdzie był skład artyleryczного zapaśnego drzewa na park. Budynek prócz ścian murowanych, zgorzał; przy silnéj jednak pomocy ogniowéj straży, nie rozszérzył się ogień i żadnego więcéj nie było nieszczęśliwego wypadku. (*G. Por.*)

Rossyja.

— *Z Petersburga.* —

Dnia 12. b. m. o godzinie 8. minucie 45. po południu, na telegrafie pałacu zimowego, przez telegraf z Warszawy, otrzymano następujące doniesienie: »Od Namiestnika Królestwa Polskiego, dnia 12go kwietnia, o godzinie 4téj z południa. W dniu 4. kwietnia, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca tronu, zaręczył się z Księżniczką Maryją Hessko-Darmsztadzką. JCWysokość wszedł już w prawa narzeczonego; na zgromadzeniu miejskiém i w teatrze ukazywał się wraz z Księżniczką Maryją. — Wypadek ten wzbudził najżywszą radość w calém państwie Darmsztadzkiém.« (*G. Por.*)

Dziennik *Adler* pisze: »Z wiarygodnych źródeł otrzymujemy właśnie wiadomość, że Cesarz Mikołaj najjaśniejszéj małżonce swojéj do wód w Ems towarzyszyć będzie, a przeto podróż do Niemiec już na wiosnę, nie zaś jak piérwéj donoszono, w jesieni odbędzie.«

Przez ukaz cesarski do rządzącego Senatu, został podniesiony do rangi tajnego radzcy, na poświadczenie zwiérzchności o szczególnie gorliwéj służbie, podolski gubernijalny Marszałek szlachty, rzeczywisty radzca stanu hrabia Przezdziecki. (*G. Por.*)

Turcyja.

Donoszą z Konstantynopola pod dniem 22. kwietnia: »Henryk książę Oranii przybył dnia 15go t. m. do stolicy tutejszéj, na holenderskiéj przez kapitana Ariens dowodzonéj fregacie *Ren* i w towarzystwie francuzkiego wojennego statku parowego *Lavoisier*. Nazajutrz minister spraw zagranicznych Reszyd Basza udał się na pokład fregaty, dla powitania księcia imieniem Sułtana. — Z powodu zbliżającego się rozwiązania Sułtanki, tak w stolicy jakoteż w miejscach nad Bosforem położonych, czynią przygotowania do powszechnego oświetlenia i do przepysznych ogni sztucznych, które na morzu przed nowym pałacem sułtańskim spalone być mają. — Najnowsze doniesienia z Alexandryi potwierdzają wieść będącą tu od dni kilku w obiegu, o uskutecznioném przez Mehmeda Alego mianowaniu Ahmeda Fewzi Baszy, *Nasyrem* (główno-dowodzącym) połączonéj egipsko-tureckiéj floty. Ten akt nieprzyjacielski egipskiego wielkorządzcy wielkie tu sprawił wrażenie i stał się powodem do powszechnego oburzenia.»

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 8go b. m. wystąpiła znowu panna Mejer w dwóch sztukach, to jest, w komedyi: *Syn narzeczoną*, i w dramacie: *Łucyja, siérota szkocka.* Jestto jeszcze bardzo młoda aktorka, która w czasie dobrze grać może. Dla tego jéj gry pod krytykę brać nie myślimy, ileże do krytyka należy wzrastający talent zachęcać i podnosić, nie zaś go zawczesnym, surowym sądem przytłumiać. Jednakże nie od rzeczy będzie zrobić jednę, nie do panny Mejer, lecz do tak zwanéj warszawskiéj dramatycznéj szkoły zwróconą uwagę, a ta jest: iż się zdaje, że

szkoła ta nad ukształceniem formy i maniery — co pod niejakim względem jest dobrze — pracuje; ale ile sądzimy, mało na to zwraca uwagi, aby się uczniowie duchem i całością sztuki z przynależném uczuciem przejęli. Tego wprawdzie nie nada żadna szkoła, i owszém ona to odebrać i talent formą i manierą skrępować może, jakoż nie wielom tylko się powiodło z tych więzów się uwolnić. — Niezadługo będziemy mieli nową przyjemność. Dramatyczna artystka, panna Palczewska z Warszawy, występować będzie na naszéj polskiéj scenie w rolach gościnnych. Po raz piérwszy ukaże się dnia 15. b. m. w dramacie: *Trzydzieści lat życia szulera.* Ujrzymy ją także w melodramie: *Oblubienica z Lammermooru*, którą sama przełożyła. — Już wyszedł tom drugi dla dziejów numizmatyki polskiéj bardzo ważnego dzieła, pod nazwą: *Numizmatyka krajowa* przez Bandtkiego - Stężyńskiego. — Dzieło to zawiéra 69 tablic litografowanych. Szkoda tylko, że w niém niemało monet jest popuszczanych; nie znajdziesz tam bowiem wiele takich, które z tutejszych zbiorów są nam znane, tak np. miedzianych denarów Kazimiérza Wielkiego i wiele innych. Y***

Znany kompozytor p. Kocipiński wydał sześć *Mazurów* i przypisał je pani z hrabiów Polityłów Turkułłowéj. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Zaleszczyki d. 8. *maja* 1840. Ceny zboża są u nas dziś następujące: korzec pszenicy 9 do 10 zr., żyta 7 zr., jęczmienia 4 zr. do 4 zr. 20 kr., hreczki 4 zr. 30 kr., owsa 2 zr. 30 kr., kukurudzy 5 zr. 15 kr. w. w. — Wadra wódki 4 zr. w. w. — Zasiewy ozime wyglądają bardzo pięknie; o jarych zaś, które ciągle zimna przytrzymują, nic jeszcze powiedzieć się nie da. — Z uprawą roli idzie bardzo tępo, a to z powodu braku paszy dla bydła, któréj nawet i za wysoką cenę trudno dostać.

Ołomuniec. Targ na woły d. 6. maja 1840.

Przypędzili: 1) Wojciech Mogilański, z Rymanowa, 74 wołów; 2) Stanisław Bochenek, z Rymanowa, 63; 3) Józef Slenger, z Aliczynia, 87; 4) Abraham Pfianzer, z Zursina, 62; 5) Lemel Stern, z Rzemienia, 89; 6) Nehemias Lothringer, z Ulanowa, 69; 7) Lemel Themann, z Rymanowa, 52; 8) Leib Schwait, 67; 9) Tobijasz Weitmann, z Machnowa, 52; 10) Wolf Praller, z Baraniec, 52. — Małémi partyjami 385. — Ogółem 1100.

Kupili:	sztuk	Cena jednéj pary w w. w. zr.	kr.	radosz	Z tych para ważyć mogła cetnar.
Do Berna stado Nro. 1.	40	275	—	—	8
Po większéj części małémi partyj. st. Nro. 2.					
Do Berna stado Nro. 3.	71	200	—	4	7
Po części małémi partyjami stado Nro. 4.					
— Nikolsburgu st. N. 5.	40	270	—	—	8
— Prośnicy st. Nro. 6.	50	220	—	—	7 1/4
Małémi partyj. st. N. 7.					
ditto. ditto. st. N. 8.					
Do Lautenburgu st. N. 9.	37	230	—	—	8 1/4
— Sassyna st. Nro. 10.	75	320	—	—	9 1/4
Małémi partyjami . .	385				

W tym tygodniu powiodło się nieco lepiéj, bo chociaż przez Lipnik do 1400 wołów wprost do Wiédnia popędzonych zostało, zawsze jeszcze na naszym targu mieliśmy 1100 wołów, i te aż do 1000 sztuk rozkupione zostały. Tym razem zjechali do nas i kupcy z Wiédnia i skupowali woły lepszéj jakości drobnemi partyjami. Bydło w ogóle tylko wcale miernéj było jakości, albowiem co lepszego zwykle idzie do Wiédnia, w któréjto stolicy taksa za funt na miesiąc maj zniżona została o 1 kr., do czego przyczynić się zapewne musiał większy napływ bydła. — Azali Galicyjanie mogą wyjść w Wiédniu na swoje, nie da się z pewnością oznaczyć. W ogólności mówiąc, w przedaży na wagę na regje zawsze przypadek gra rolę, gdyż z jednéj partyi wołów zawsze tylko jednę część na los się bije i z tego wagę reszty naznacza; jeżeli przy tém los nie będzie na stronę przedającego, to na całéj partyi źle wyjdzie, albowiem niepodobna jest dzieląc na części, każdę z nich tak równo dobrać, aby co do jakości nie było różnicy. A tak przedaż na wagę jest teoryją i dość często nieszczęściem dla przedającego, który swoję ciekawość oglądania Wiédnia nie raz drogo przepłacić musi.

Ludność Lwowa na początku roku 1840.

Lwów miał na początku roku 1840 całkowitéj ludności (prócz załogi wojskowéj) 63,904 głów. Odtrąciwszy od tego osoby z innych prowincyj Państwa Austryjackiego przebywające i cu-

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 56. Gazety Lwowskiéj.

dzoziemców ogółem 7953, pozostaje na stałą ludność Lwowa 55,948 mieszkańców. W téj liczbie jest 27,246 płci męzkiéj, a 28,702 żeńskiéj. Żydów liczy Lwów 20,330, a zatém ludność chrześcijańska nie czyni jak tylko 35,618 głów. — Co do stanu i sposobu życia, jest: duchownych 586, szlachty 884, urzędników i honoracyjorów 1264, profesyjonistów, artystów i akademików 752, włościan 61. — Domów liczy Lwów 2515.

Główne wygrane w wylosowaniu pożyczki z roku 1834.

W odbytém w Wiédniu d. 1. maja piątém wylosowaniu pożyczki z r. 1834 w summie 25,000,000 zr. padły z wyciągniętych na dniu 1. lutego r. b. 75 seryj główne wygrane aż włącznie do 1000 zr. m. k. na następujące numera: Z seryi Nr. 18, Nr. 346: 1100 zr., Nr. 349: 2500 zr. — Z seryi Nr. 66, Nr. 1319: 1100 zr. — Z seryi Nr. 69, Nr. 1375: 1100 zr. — Z seryi Nr. 124, Nr. 2466: 1500 zr. — Z seryi Nr. 205, Nr. 4094: 1500 zr.— Z seryi Nr. 332, Nr. 6624: 1500 zr. — Z seryi Nr. 341, Nr. 6817: 1000 zr. — Z seryi Nr. 387, Nr. 7723: 1000 zr. — Z seryi Nr. 391, Nr. 7813: 1100 zr. Nr. 7816: 50,000 zr. — Z seryi Nr. 410, Nr. 8188: 1100 zr. Nr. 8200: 1200 zr. — Z seryi Nr. 417, Nr. 8335: 2000 zr. — Z seryi Nr. 567, Nr. 11,331: 1200 zr. — Z seryi Nr. 568, Nr. 11,347: 5000 zr. — Z seryi Nr. 682, Nr. 13,624: 2000 zr. Nr. 13,627: 1100 zr. — Z seryi Nr. 699, Nr. 13,967: 1100 zr. Nr. 13,979: 1500 zr. — Z seryi Nr. 742, Nr. 14,822: 3000 zr. — Z seryi Nr. 749, Nr. 14,964: 1200 zr. Nr. 14,966: 1500 zr. Nr. 14,978: 2500 zr. — Z seryi Nr. 931, Nr. 18,601: 1100 zr. Nr. 18,618: 6000 zr. Nr. 18,620: 1000 zr. — Z seryi Nr. 984, Nr. 19,668: 5000 zr. Nr. 19,671: 10,000 zr.— Z seryi Nr. 991, Nr. 19,811: 1000 zr. Nr. 19,812: 1000 zr. — Z seryi Nr. 1034, Nr. 20,669: 1000 zr. — Z seryi Nr. 1068, Nr. 21,353: 1200 zr.— Z seryi Nr. 1173, Nr. 23,447: 3000 zr. Nr. 23,454: 1000 zr. — Z seryi Nr. 1239, Nr. 24,767: 1000 zr. Nr. 24,779: 250,000 zr. — Z seryi Nr. 1251, Nr. 25009: 1000 zr. Nr. 25017: 1500 zr.— Z seryi Nr. 1428, Nr. 28,550: 2000 zr. — Z seryi Nr. 1460, Nr. 29,188: 1100 zr. — Z seryi Nr. 1585, Nr. 31,687: 1200 zr. — Z seryi Nr. 1644, Nr. 32,877: 2000 zr. — Z seryi Nr. 1674, Nr. 33,465: 1200 zr.— Z seryi Nr. 1690, Nr. 33,793: 1500 zr. — Z seryi Nr. 1741, Nr. 34,807: 1000 zr. — Z seryi Nr. 1743, Nr. 34,854: 2500 zr. Nr. 34,858: 1500 zr. — Z seryi Nr. 1763, Nr. 35,247: 1100 zr. Nr. 35,249: 1100 zr. Nr. 35,255: 1000 zr.— Z seryi Nr. 1855, Nr. 37,096: 1100 zr. — Z seryi Nr. 1872, Nr. 37,434: 1000 zr. Nr. 37,435: 1200 zr. — Z seryi Nr, 1882, Nr. 37,627: 1100 zr. — Z seryi Nr. 1938, Nr. 38,758: 3000 zr. Nr. 38,760: 8000 zr.— Z seryi Nr. 1953, Nr. 39,049: 1200 zr. Nr. 39,056: 1200 zr. Nr. 39,057: 1000 zr. — Z seryi Nr. 2001, Nr. 40,003: 20,000 zr. — Z seryi Nr. 2009, Nr. 40,162: 1000 zr.— Z seryi Nr. 2106, Nr. 42,105: 15,000 zr. — Z seryi Nr. 2162, Nr. 43,222: 5000 zr. Nr. 43,223: 1000 zr. — Z seryi Nr. 2182, Nr. 43,629: 1200 zr.— Z seryi Nr. 2209, Nr. 44,170: 1500 zr. Nr. 44,175: 1500 zr. Nr. 44,179: 1100 zr.— Z seryi Nr. 2226, Nr. 44,504: 3000 zr.— Z seryi Nr. 2227, Nr. 44,539: 1000 zr.— Z seryi Nr. 2374, Nr. 47,474: 1000 zr. — Z seryi Nr. 2469, Nr. 49,380: 1000 zr. — Z seryi Nr. 2487, Nr. 49,724: 1000 zr. Nr. 49,725: 1100 zr.— Z seryi Nr. 2491, Nr. 49,808: 5000 zr. Nr. 40,809: 2500 zr. Nr. 49,811: 2000 zr. — Z seryi Nr. 2497, Nr. 49,939: 1000 zr.

Stan dzisiejszy fabrykacyi cukru z buraków w Królestwie Czeskiém.

(Z podania profesora Ballinga, — w wyjątku z Oekon. Neuigkeiten u. Verh. Nro. 39.)

Lubo w Czechach znaczną część gruntów na uprawę buraków cukrowych poświęcono, jednakże z powodu niedostatnich zbiorów, fabryki nie wyrabiają i połowéj téj ilości cukru, na którą przy zakładaniu obrachowane zostały. Nie można przecie powiedzićć, aby w ostatnich 10 latach nie uczyniono w Czechach znacznych postępów, tak w uprawie buraków, jako i w samémże wyrabianiu z nich cukru.

Sok uzyskują fabryki czeskie powszechnie przez tarcie i wytłaczanie buraków, do czego tu i owdzie prasy hydrauliczne są w używaniu. Ale i maceracyja ma jeszcze swoich zwolenników: w niektórych fabrykach według metody **Weinricha**, w innych za pomocą *edulkatora* **Reichenbacha**.

Zagęszczanie odbywa się po części w aparatach parowych, po części zaś z usunięciem parcia powietrza, do którego to celu są w używaniu aparaty **Howarda**, **Degranda** i **Wagenmanna**.

Od roku 1830 aż do dnia dzisiejszego powstało w Czechach 52 fabryk cukru z buraków, z

tych w roku 1838 zamknięto 6, dziś więc pozostaje ich jeszcze 46. — W roku fabrykacyjnym 1838/1839 przerobiły te wszystkie fabryki ogółem 600 do 700 tysięcy cetnarów buraków, z czego było 30 do 35 tysięcy cetnarów cukru surowego.

Ostatnie melasy przepędzają tu i owdzie na spirytus.

Oto jest wykaz fabryk cukru z buraków w 16 obwodach Królestwa Czeskiego:

Nazwa obwodu	od r. 1830 do r. 1840 założono	do roku 1840 ustało	w r. 1840 jest jeszcze w ruchu
	fabryk cukru z buraków.		
Beraunski . .	7	1	6
Bolesławski .	4	—	4
Budziejowicki	3	1	2
Bydszowski .	7	—	7
Chrudymski .	—	—	—
Czasławski .	3	—	3
Kaurzymski .	9	1	8
Klatowski . .	3	1	2
Kralohradecki	2	—	2
Litomierzycki	1	—	1
Łokecki . .	—	—	—
Pilzeński . .	5	2	3
Prachiński .	2	—	2
Rakownicki .	3	—	3
Taborski . .	1	—	1
Zatecki . .	2	—	2
Razem .	52	6	46

Prócz tych 46 fabryk, jest jeszcze w Czechach dzisiaj 8 rafineryj cukru, i 7 fabryk syropu z krochmalu ziemniakowego.

Machina amerykańska do wykruszania ziarn z kukurudzy.

(*Wiener-Zeitung.*)

Trudność i kosztowność młócenia kukurudzy, stanowi podobno jednę z przeszkód, do większego upowszechnienia się tego ziarna w naszym kraju. Zdaje się więc, że wynalezienie prostéj i taniéj metody wykruszania ziarn, powinnoby dla nas być bardzo pożądane.

Maszyna amerykańska do wykruszania ziarn kukurudzianych, którą hrab. Franciszek Harrach z Rohrau darował c. k. wiedeńskiemu towarzystwu agronomicznemu, ma w sobie to wszystko, czego od podobnéj machiny żądać można. W przeciągu jednéj godziny dostarcza ona $2\frac{1}{4}$ korcy ziarna, przy pomocy dwóch osób, to jest, dorosłego męszczyzny, który korbę obraca, i dziecka które kukurudzę w lejek wrzuca. — Machina ta jest trwale zbudowana, albowiem najgłówniejsze jéj części są żelazne, na osiach stalowych, w panwiach mosiężnych. Zajmuje ona bardzo mało miejsca i jest łatwo przenośna.

C. k. nadworni maszyniści Antoni Burg i syn w Wiédniu (Favoritenstrasse Nro. 73), mają w każdym czasie takie według amerykańskiego wzoru gotowe maszyny, i przedają jednę po 30 zr. mon. konw.

Nowe lékarstwo na księgosusz u rogacizny.

Journal de St. Petersbourg donosi: że w roku 1839 w Peremyszlu, w gubernii kałuskiéj, powiodła się bardzo szczęśliwie próba uratowania bydła na księgosusz (*pestis bovilla*) zapadłego, a to, dając mu napój z mrowiska. W tym celu bierze się mrowisko z mrówkami i w dużym garnku naléwa wodą wrzącą. Gdy woda dobrze przez czas niejaki naciągnie, i ochłódnie, cedzi się ją i daje bydlęciu choremu jednę kwartę. Napój ten jeszcze raz w tym samym dniu powtórzyć można, i tak dzień w dzień, dopóki bydle nie wyzdrowieje. Środek ten miał podać wieśniak, którego rogacizna tym sposobem leczona nigdy téj strasznéj chorobie nie uległa, gdy tymczasem wszystkie bydło w okolicy bez ratunku padało.

Jak pszczelnictwo popiérać.

W Bunzlau (w Szlązku Pruskim, w obwodzie Lignickim) zawiązało się w grudniu r. 1838 towarzystwo akcyjonaryjuszów do pszczelnictwa. Dzisiaj liczy to towarzystwo 100 członków, i zajmuje się gorliwie popiéraniem i podnoszeniem chowu pszczół w okolicy. W tym celu wykładana jest nauka o pszczelnictwie, zakupywane są stosowne dzieła i pisma peryjodyczne, także sprawiane są ule. W lasku pod Bunzlau utrzymuje towarzystwo wzorową pasiekę, i miało z niéj w piérwszym już roku znaczne korzyści.

Nagrody za cukier z buraków we Francyi.

Wielka nagroda za uzyskanie z buraka 8 procentu cukru, nie została i w tym roku nikomu przyznaną. — Drugiéj i trzeciéj nagrody po 4000 franków za suszenie buraków i dalsze się z niémi obchodzenie, także nikt nie otrzymał, lecz odłożono to do przyszłego roku. Atoli zastrzeżono prawo piérwszeństwa dla pana Schutzenbacha (którego tedy metoda jeszcze nie ze wszystkiém musi zaspokajać), i dla kilku innych współzawodników.

(*Echo du monde savant.*)